

Liczba ofiar śmiertelnych nalołów, przeprowadzonych w nocy z poniedziałku na wtorek przez izraelskie wojska na Strefę Gazy, sięga już blisko pięciuset osób.

Lekarze palestyńscy informują o przepełnieniu szpitali, co skutkuje śmiercią rannych, dla których nie ma miejsca. Jak szacuje ministerstwo zdrowia Strefy Gazy, w wyniku izraelskich ataków zginęło 413 osób, a 660 doznało obrażeń. – Nasze szpitale nie są w stanie pomieścić rosnącej liczby rannych, ponieważ sale operacyjne są całkowicie zajęte, a ranni umierają bez znalezienia łóżka do leczenia – powiedział portalowi CNN Muhammad Abu Salmiya ze szpitala Al-Shifa w Gazie. Relacje personelu medycznego są wstrząsające.

– Dzieci na całej podłodze, krwawiące z głowy, z brzucha, z obrażeniami kończyn – mówiła z kolei w rozmowie z CNN dr Razan Al-Nahas z innego szpitala w Strefie Gazy. Dodała, że większość ofiar, którymi się zajmowała, stanowią dzieci.

– To była noc piekła. Czuję się jak w pierwszych dniach wojny – powiedziała Agencji Reutera Rabiha Jamal z Gazy. – Myśleliśmy, że to już koniec, ale wojna powróciła – dodała.

Wysoki komisarz ONZ do spraw praw człowieka, Volker Türk, podkreślił, że izraelskie ataki pogłębiają tylko tragedię Palestyńczyków w Gazie. „Uciekanie się Izraela do jeszcze większej siły militarnej tylko przysporzy więcej nieszczęść ludności palestyńskiej, która już cierpi z powodu katastrofalnych warunków” – stwierdził w oświadczeniu.

Przed atakami Izrael wstrzymał pomoc humanitarną do

PALESTYNA

Narasta kryzys humanitarny



FOT. PAPIEPA / E. MAD

Wracamy do najbardziej barbarzyńskich czasów, kiedy woda i żywność są używane jako broń

Strefy, jak również dostarczenie prądu, paliwa i gazu. W rozmowie z BBC rzecznik prasowy UNICEF Rosalia Bollen, przebywająca w Strefie Gazy, zauważyła, że to pogłębi niewydolność systemu opieki zdrowotnej, już tak zniszczonego przez ponad półtora roku wojny.

Cierpią cywile

Na narastający kryzys humanitarny w Strefie Gazy zwraca również uwagę ks. prof. Waldemar Cisko, inicjator i dyrektor Fundacji Przyjaciół Misji. – Wiemy, że sytuacja jest dramatyczna. Nie ma wody, nie jest dostarczana pomoc humanitarna, co jest niestety niehumanitarne i na pewno niezgodne z zasadami prowadzenia wojny – zaznacza w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” ks. prof. Waldemar Cisko. – Widzimy, że wracamy do najbardziej barbarzyńskich czasów, kiedy woda i żywność są używane jako broń. Niestety, mieliśmy z tym do czynienia w Syrii, w Iraku i na Ukrainie – zauważa.

Duchowny akcentuje, że ataki te uderzają najbardziej w

ludność cywilną i społeczność międzynarodową nie może tego tolerować. – Największą liczbę ofiar stanowią osoby cywilne, i to kobiety i dzieci. To jest skandal. Na to nie może być zgody świata. Nie możemy w żaden sposób na to się godzić – mówi ks. prof. Waldemar Cisko.

Kapłan wskazuje, że takie działania Izraela nie są akceptowalne przez organizacje międzynarodowe, jak choćby ONZ. – Nie jest to akceptowane, widzimy chociażby głosowania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, choć wystarczy jedno weto i mamy sprawę zablokowaną – wyjaśnia nasz rozmówca.

Kolonizacja Palestyny

Izrael korzysta z poparcia USA, które dają mu zielone światło w sytuacji niepowodzeń w negocjacjach nad przedłużeniem rozejmu. – Widzimy, że Izrael przy poparciu, niestety, Stanów Zjednoczonych bardzo mocno rozpycha się na Bliskim Wschodzie. Sytuacja jest bardzo trudna, może eskalować w każdej chwili w rejonie Libanu czy Syrii. Stany Zjednoczone próbowały zmusić obydwie strony do zawarcia rozejmu, ale widzimy, jak to jest skuteczne – tłumaczy ks. Waldemar Cisko. Trudno oczekiwać, żeby Palestyńczycy zgodzili się na porzucenie swojej ziemi. – To

jest po prostu wysiedlanie i to tylko – jak mówią mi w Libanie czy w Syrii – potęguje nienawiść do Izraela, ponieważ to jak gdyby sankcjonuje izraelskie roszczenia o charakterze kolonizacyjnym. I tak to jest odbierane przez Palestyńczyków – sygnalizuje kapłan i zwraca uwagę na los chrześcijan tam żyjących. – Ta mała wspólnota chrześcijańska cierpi. Nie ma możliwości pracy poza Autonomią Palestyńską. Nie ma możliwości przekroczenia muru wzniesionego przez Izrael z Autonomią Palestyńską. Bardzo się również martwimy o los tej garstki chrześcijan, która jest na terenach Izraela, gdzie ich liczba spadła już poniżej 1 proc. Z powodu przedłużającej się wojny nie ma pielgrzymów, nie ma turystów, więc ludzie nie mają z czego żyć – ubolewa ks. prof. Waldemar Cisko.

Czy w sytuacji popierania działań obecnego rządu Izraela przez USA jest możliwość stabilizacji sytuacji na Bliskim Wschodzie? – My jako Polacy doświadczyliśmy tego, że Polak, który pracował dla organizacji humanitarnych, został zamordowany w Strefie Gazy. Samochód oznaczony od góry i na bokach, że jest samochodem organizacji humanitarnych, został dwa razy ostrzelany. Kiedy zmienili samochód, ten drugi również został ostrzelany. To nam pokazuje, trzymając się faktów, jak trudna jest ta sytuacja i jak bardzo mocnego sprzeciwu świata wymaga. Ma się prawo do obrony, ale nie ma się prawa do mordowania ludzi, zwłaszcza niewinnych – podsumowuje nasz rozmówca. ■

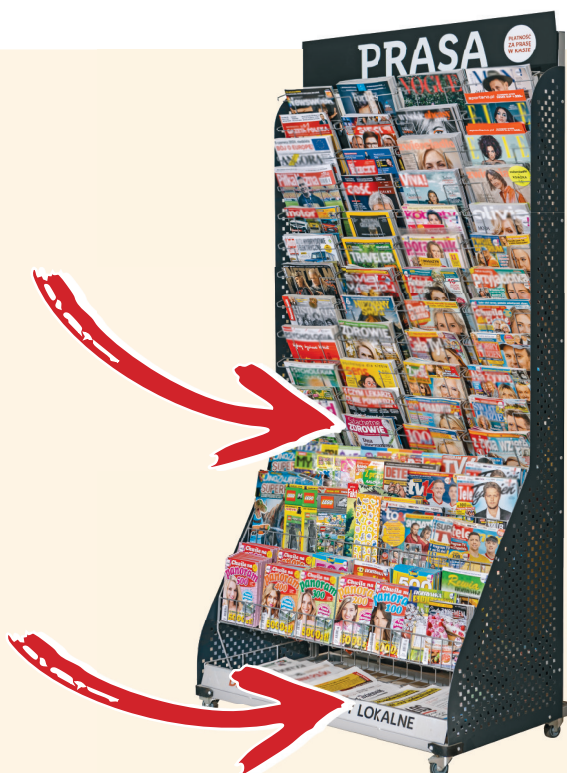
Zenon Baranowski

TU ZNAJDZIESZ

Szlachetne
ZDROWIE

A TUTAJ ZNAJDZIESZ
Nasz Dziennik

VERITATIS + SPLENDOR



**Nasz Dziennik
i Szlachetne
Zdrowie
w każdym
sklepie**

